

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania G. [...] w Ś.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem zainteresowanych: M. W., [...]
o wysokość podstawy wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26
marca 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

M. K. – R., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą G. [...] w Ś. (dalej jako G., płatnik składek) odwołała się od kilku decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 25 stycznia 2016 r., dotyczących: M. W., [...], w których organ rentowy stwierdził wysokość podstawy wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu wykonywania pracy na rzecz G..

Wyrokiem z dnia 6 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Ś. oddalił odwołania, ustalając jednocześnie, że G. zatrudnia pracowników w celu sprawowania opieki nad dziećmi, osobami starszymi, chorymi i niepełnosprawnymi zarówno w Polsce jak i za granicą. Płatnik składek wystawiał dla wyjeżdżających za granicę polecenia wyjazdu służbowego. Za pracę wykonywaną za granicą płatnik składek wypłacał wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Dodatkowo za każdy

dzień pracy na terenie Niemiec ubezpieczeni otrzymywali diety, których stawki były ustalane w różnych wysokościach. Pracownicy podczas pobytu w Polsce wielokrotnie przebywali na urlopach bezpłatnych. W wielu przypadkach rozpoczęcie pracy w Niemczech, określone przez płatnika składek jako podróż służbowa, zaczynało się kilka dni po zawarciu umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego – wspartą odwołaniem się do poglądów Sądu Najwyższego – zatrudnieni w G. pracownicy nie znajdowali się w podróżach służbowych i tym samym nie ma do nich zastosowania wyłączenie określone w § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz.U. z 1998 r. Nr 161, poz. 1106 ze zm.).

Stanowisko Sądu pierwszej instancji podzielił Sąd Apelacyjny, przyjmując również, że w sprawie nie doszło do naruszenia zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji. Zdaniem sądu odwoławczego, należy zauważyć, że decyzja organu rentowego ustalająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracownika, wydana na podstawie wykładni przepisów prawa odmiennej niż przedstawiona wcześniej przez ten organ płatnikowi składek w informacji niebędącej pisemną informacją w rozumieniu art. 10 i 10a ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 10 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 141, poz. 888), z reguły nie narusza zasady zaufania do państwa, wynikającej z art. 2 Konstytucji i art. 8 k.p.a., w stopniu uzasadniającym stwierdzenie bezwzględnej nieważności tej decyzji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 98/10, OSP 2012 nr 3, poz. 25). Z kolei, z punktu widzenia zasady solidarności społecznej, ograniczenie podstawy wymiaru składek, równoznaczne ze zwolnieniem odwołującej się z obowiązku uiszczenia składek w wysokości określonej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przekłada się również na uszczuplenie środków wpływających do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co naraża na szwank interesy nie tylko tych ubezpieczonych, którzy byli zatrudnieni przez odwołującą się, ale także interesy ogółu ubezpieczonych i płatników składek, którzy partycypują w obowiązku

odprowadzania składek do Funduszu, zaś przysługujące im (ubezpieczonym) świadczenia są finansowane ze środków tego Funduszu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c., dokonując jedynie zmiany w zakresie wysokości zasądzonych od G. na rzecz organu rentowego kosztów procesu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] został zaskarżony skargą kasacyjną przez pełnomocnika G.. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podniósł, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a mianowicie czy na gruncie zasady lojalności Państwa do obywatela, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, płatnik składek powinien ponosić negatywne konsekwencje zastosowania się do informacji o wykładni prawa przedstawionych mu przez organ rentowy w szeregu wypowiedziach skierowanych do niego przez wiele lat, w tym rezultatów przeprowadzonych u płatnika kontroli, czy też takich negatywnych konsekwencji nie powinien ponosić.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Problem wywołany w sprawie został ukierunkowany na bezpośrednie stosowanie Konstytucji w bieżącej działalności sądów powszechnych. Dane zagadnienie stanowiło już przedmiot zainteresowania doktryny (zob. A. Mączyński: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy, PIP 2000 nr 5, s. 3 - 14; S. Wronkowska: W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, PIP 2001 nr 9, s. 3 - 23; B. Nita: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa, PiP 2002 nr 9, s. 36 - 46; R. Balicki: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, Krajowa Rada Sądownictwa 2016 nr 4, s. 13 - 19; W. Sanetra: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy, PS 2017 nr 2, s. 5 - 29). Przy czym skarżący konieczność wykorzystania zasad konstytucyjnych (art. 2) widzi przez pryzmat narzędzia interpretacyjnego przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.). Taki zabieg jest możliwy i prowadzi do sytuacji, w której obok normy ustawowej zastosowana zostanie norma konstytucyjna jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją. W literaturze przedmiotowe rozwiązanie określa

się mianem współstosowania interpretacyjnego jako jednej z form bezpośredniego stosowania Konstytucji (zob. M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, Przegląd Sejmowy 2005 nr 1, s. 57 - 63 i podana tam literatura). Innymi słowy, w procesie stosowania prawa sąd może dojść do przekonania, że konkretny przepis nie pozostaje w opozycji do zasad konstytucyjnych, albo też konieczna jest jego wykładnia z uwzględnieniem standardu konstytucyjnego w celu realizacji postulatu wynikającego z art. 8 Konstytucji. Z tego względu niezbędna staje się identyfikacja określonej normy prawnej, która winna być wyłożona prokonstytucyjnie.

Temu obowiązкови skarżący nie sprostał, ograniczając się – we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania - wyłącznie do uwag na temat art. 2 Konstytucji. W ten sposób wytrącił poza nawias argumentację, którą operował w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Ś., niwelując potencjalne związki, jakie mogą wystąpić na tle art. 2 Konstytucji i okoliczności faktycznych, w jakich zapadło zaskarżone orzeczenie. O ile same wyeksponowanie faktów przez odwołanie się do przeprowadzonych u płatnika składek kontroli i ich wyników, stanowisk organu rentowego rysuje zakres wątpliwości, o tyle brak jest odniesienia do zagadnień związanych z pojęciem podróży służbowej, jak też kwestii związanej z możliwością zmiany określonej wykładni prawa w wyniku na przykład wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uchwały Sądu Najwyższego, czy też po prostu z racji zmiany treści przepisów prawa. Z tego względu zamiar zbudowania istotnego zagadnienia prawnego winien oscylować wokół powyższych kwestii i wyjaśniać, czy takie wątki wystąpiły w sprawie oraz, czy wynikają z nich kwestie temporalne, tak by ostatecznie rzecz sporna przekroczyła ramy zwykłej wykładni prawa, stając się przyczynkiem do wypowiedzi Sądu Najwyższego. Brak wymienionych powyżej zagadnień przerzuca ciężar wydobywania związków interpretacyjnych na Sąd Najwyższy. Tymczasem nie taka jest funkcja Sądu Najwyższego, który nie poszukuje problemu za stroną, lecz rozstrzyga określoną kwestię jurydyczną. W tym celu zresztą ustawodawca wprowadził instytucję przedsądu jako wstępnego etapu selekcji spraw pod kątem ustawowych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Ad casum, skarżący formułując zagadnienie prawne objął zakresem pytania wyłącznie art. 2 Konstytucji, pomijając inne normy prawa materialnego czy też procesowego. W ten sposób zbudowane istotne zagadnienie prawne traci na znaczeniu, gdyż nie zostało powiązane z konkretnymi normami ustawowymi (podstawowymi), których osąd aktywuje mechanizm konstytucyjny. Jednocześnie etap postępowania kasacyjnego jest daleko sformalizowany. Tym samym nakłada na wnoszącego obowiązek wydobycia określonych norm prawa, odnośnie do których oczekuje interwencji Sądu Najwyższego. Nie może przecież ująć uwagi, że dana sprawa została już prawomocnie osądzona w dwuinstancyjnym postępowaniu. Zatem strona mogła prezentować swoje stanowisko, w tym wątpliwości natury konstytucyjnej. W ten sposób zagwarantowane zostało prawo do czynnego udziału w postępowaniu sądowym, z zachowaniem prawa do wysłuchania osoby przed podjęciem rozstrzygnięcia.

W nawiązaniu do powyższego stanowiska należy odwołać się do poglądu Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 2 Konstytucji RP - podobnie jak inne przepisy ustawy zasadniczej o ogólnym charakterze - nie może stanowić samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, a jego naruszenie - samodzielnej podstawy kasacyjnej, bez konkretyzacji zarzutu jego obrazy, polegającej na powiązaniu go z innymi przepisami prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2014 r., II UK 493/13, LEX nr 1458716). Żądanie zaaprobowania prezentowanego w skardze kasacyjnej stanowiska, z pominięciem analizy orzecznictwa i poglądów doktryny, nie składa się na istotne zagadnienie prawne, lecz pod pewnymi warunkami może wypełniać podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to jest, może stanowić przedmiot kontroli w indywidualnej sprawie. Z samego faktu, że wynik procesu nie satysfakcjonuje odwołującego się nie prowadzi do automatycznego zaaprobowania problemu w sprawie, zwłaszcza gdy nie został przedstawiony w sposób pełny, pomijając wymogi jakie stawia się przy konstrukcji istotnego zagadnienia prawnego. W tej mierze stanowisko judykatury jest spójne. Chodzi o zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. Natomiast skarżący, powołując się na wystąpienie w sprawie zagadnienia prawnego, powinien je sformułować, wskazać przepisy prawne, na tle stosowania

których ono się wyłoniło, podać argumenty prowadzące do rozbieżnych ocen, a nadto wykazać, że jego rozwiązane jest istotne nie tylko w rozpoznawanej sprawie, ale także dla praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151).

Krótko mówiąc, najpierw skarżący dostrzega ważki problem, następnie opracowuje go – w sposób zbliżony do wymogów z art. 390 k.p.c. – przedstawiając poglądy doktryny i orzecznictwa i w ten sposób uzewnętrznia istotne zagadnienie prawne, które powinien rozpoznać Sąd Najwyższy. Równolegle należy przypomnieć, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności skargi kasacyjnej nie jest sprzeczne z Konstytucją, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 53).

Z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika, że zasada lojalności Państwa wobec obywateli pełni w porządku demokratycznego państwa prawnego podstawową rolę i mimo tej wagi nie doczekała się szerszego omówienia w praktyce i judykaturze. Tak jednak nie jest, co skarżący zřęcznie pomija, tworząc obraz pustki w danym obszarze, a tym samym usiłując wyeksponować do roli istotnego zagadnienia prawnego przedstawiony splot okoliczności faktycznych.

Zasada uregulowana w art. 2 Konstytucji jest pojęciem wieloznacznym, niedookreślonym i zmiennym historycznie, co daje możliwość zarysowania linii wyznaczających główne płaszczyzny podziałów. Artykuł 2 Konstytucji ma bowiem charakter odesłania do pewnej koncepcji państwa (zob. A. Krzynówek-Arndt: *Państwo Prawa w Klasycznej Tradycji Zachodniej i Później Nowoczesności w Kontekście Sporów Wokół Klauzuli Demokratycznego Państwa Prawnego*, Przegląd Sejmowy 2018 nr 3, s. 79–102). Jednocześnie mimo braku definicji legalnej tego pojęcia, nadaje się mu wyraźną treść we współczesnej kulturze prawnej, ponieważ szczegółowe konsekwencje z niego wynikające są określane przez doktrynę i organy orzekające. Prowadzi to do wniosku, że zasada demokratycznego państwa prawnego pełni w istocie rolę klauzuli generalnej, której treść rekonstruowana jest na potrzeby konkretnego przypadku (zob. E. Kosieradzka,

M. Zdyb: Zasada państwa prawnego na gruncie prawa administracyjnego w kontekście współczesnych wyzwań, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, vol. XXV, s. 77-101). Powołane powyżej publikacje – choć nie jedyne - (zob. także: M. Stahl: Zasada demokratycznego państwa prawnego, [w:] *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, (red.) Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, Warszawa 2013; P. Tuleja: Zastane pojęcie państwa prawnego, [w:] *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, (red.) S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 70; L. Morawski: Zasada państwa prawnego - próba reinterpretacji, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* 2006, z. 304; W.J. Wołpiuk, *Prawo. Kultura prawna. Zaufanie do prawa*, Wrocław 2016) przeczą tezie wniosku o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania odnośnie do braku jednoznacznych wypowiedzi doktryny w obrębie suponowanego zagadnienia prawnego.

Nie inaczej rzecz wygląda na tle judykatury. Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2) stanowił przedmiot szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. W obrębie tej materii należy podkreślić, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2). Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych nie budzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK – A 2002 nr 3, poz. 26).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa jest jedną z podstawowych reguł wynikających z konstytucyjnej klauzuli państwa prawnego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK - ZU 1999 nr 7, poz. 165; z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK – ZU 2000 nr 5, poz. 138), stanowiąc równocześnie podstawę obowiązywania innych zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady prawidłowej (poprawnej, przyzwoitej) legislacji, zasady ochrony interesów w toku, zakazu tworzenia uprawnień pozornych, czy zasady *lex retro non agit*. Jednym z jej celów

jest gwarancja, aby prawo nie było pułapką dla obywatela i by mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK – ZU 2001, nr 2 poz. 29).

Niemniej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono także pogląd, że jednostka musi zawsze liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać nie tylko zmiany obowiązującego prawa, ale również niezwłocznego wprowadzenia w życie nowych regulacji prawnych (zob. wyroki: z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001 nr 2, poz. 29; z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK - A 2010 nr 2, poz. 15). Idąc dalej, w orzecznictwie Trybunału zwrócono uwagę na fakt, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami (zob. wyrok z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000 nr 5, poz. 138).

Problem ten jest szczególnie istotny w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym należy tu zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, w której ustawodawca dokonuje zmian w treści przepisów prawa, które oddziałują na ukształtowane decyzją organu rentowego prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tego rodzaju proceder na przykładzie zawieszenia prawa do emerytury rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12 (OTK – A 2012 nr 10, poz. 121). W innym obszarze (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003 nr 18, poz. 442) wykluczono możliwość odmiennej oceny dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę jako przyczynku do wszczęcia z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.). Powołane dwa przykłady uwiadamiają relację, w której osoba uzyskała prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (została wydana w sprawie decyzja administracyjna) w dobrej wierze, a następnie działania legislacyjne (lub interpretacyjne) zmierzają do unicestwienia tego prawa.

W analizowanym stanie faktycznym mamy do czynienia z inną sytuacją. Chodzi tu o osobę prowadzącą działalność gospodarczą, która z racji zatrudnienia pracowników jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W ten sposób zakres istotnych parametrów jest szerzy. Zatrudnianie pracowników wiąże się z ochroną ich ryzyk socjalnych, w skład których nie tylko wchodzi prawo do świadczenia w razie ziszczenia się ryzyka, lecz także prawo do świadczenia w wysokości adekwatnej do uzyskiwanych wcześniej przychodów z określonego tytułu ubezpieczenia społecznego (tu umowy o pracę). Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest samoistny, wyprzedza go określona aktywność zarobkowa. Jeżeli ona ma być oceniona przez pryzmat właściwych przepisów (tu prawa pracy), to *prima facie* krzyżują się dwie funkcje. Jedna związana z wolnością gospodarczą (art. 20 Konstytucji), druga z prawem do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji). Osoba prowadząca działalność gospodarczą, zatrudniająca pracowników, może podejmować wszelkie inicjatywy gospodarcze mające na celu rozwój własnego przedsięwzięcia. Jednak ich realizacja nie może odbywać się kosztem prawa do zabezpieczenia społecznego pracowników, rozumianego jako kształtowanie siatki płac, w której 100% czasu pracy stanowi podróż służbowa, a wynagrodzenia z jej tytułu znacznie przekraczają kwotę wypłacanych wynagrodzeń. Zawężając ten wątek, pracodawca nie może w dowolny sposób kształtować treści obowiązujących pojęć prawnych, nadawać im ekstraordynaryjnego znaczenia (w sprawie chodziło o zakres znaczeniowy podróży służbowych). Generalnie podróż służbowa nie jest tym samym co wykonywanie umówionej pracy, gdyż zlecając pracownikowi wykonanie takiego zadania, jego obowiązki różnią się od codziennego dnia pracy (zob. szerzej A. Sobczyk: Podróż służbowa, Monitor Prawa Pracy, 2004 nr 8, str. 207; B. Bury: Czas podróży służbowej, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 8, s. 403).

W żaden sposób z rodzaju wykonywanej pracy przez pracowników skarżącej (opiekun osób starszych, opiekunka dziecięca) nie wynika, by można było ich zaliczyć do kategorii pracowników mobilnych. W judykaturze dane zagadnienie zostało szeroko wyjaśnione. I tak z art. 77⁵ § 1 k.p. wynika, że podróżą służbową - nawet gdy pracownik otrzyma stosowne polecenie - nie jest wykonywanie pracy w tej samej miejscowości, w której znajduje się siedziba pracodawcy, a także w innej

miejsowości, jeżeli praca jest wykonywana w miejscu, które jest "stałe". Natomiast w myśl art. 29 § 1 pkt 2 k.p. w umowie o pracę powinno być określone miejsce wykonywania pracy. Przepis ten nie wymaga, by umowa wskazywała stałe miejsce pracy, co prowadzi do wniosku, iż nie można stawiać - w każdym przypadku - znaku równości między miejscem wykonywania pracy w rozumieniu art. 29 § 1 pkt 2 k.p. a stałym miejscem pracy, o którym mowa jest w art. 77⁵ § 1 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07, OSNP 2009 nr 13–14, poz. 176).

W końcu rozróżnienia wymaga czasowe delegowanie pracownika do pracy na terytorium innego państwa członkowskiego UE (zachowanie krajowego tytułu do ubezpieczenia społecznego) od zagranicznej podróży służbowej. Są to w istocie dwie odrębne instytucje, które jedynie przy zachowaniu określonych uwarunkowań mogą zaistnieć obok siebie w ramach realizacji danego stosunku pracy (zob. P. Wąż: Czasowe delegowanie do innego państwa a zagraniczna podróż służbowa, *Monitor Prawa Pracy* 2010 nr 10, s. 509).

Summa summarum, usunięciu wątpliwości pracodawcy co do zakresu i obowiązków składkowych (wynik kontroli w 2006 i w 2008 r. – *vide* pismo płatnika składek kierowane do organu rentowego z dnia 16 maja 2008 r.), usuwa się w drodze interpretacji prawnej, w myśl art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168, obowiązująca w okresie spornym), zgodnie z którym przedsiębiorca może złożyć do właściwego organu administracji publicznej lub państwowej jednostki organizacyjnej wniosek o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, o ile wynika z nich obowiązek świadczenia daniny publicznej oraz składek na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne w indywidualnej jego sprawie. W takim wypadku zakres i przedmiot sprawy wyznacza treść wniosku wszczynającego postępowanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., III UK 122/13, LEX nr 1521319). Przedmiot interpretacji może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych. Interpretacja wiąże się zatem z konkretnym zagadnieniem i nie ma charakteru abstrakcyjnego, nawet jeśli dotyczy zdarzenia przyszłego. Interpretacja przybiera postać indywidualnej decyzji organu rentowego. Od takiej decyzji przysługuje odwołanie do

sądu na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 331/10, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 147 i postanowienie z dnia 5 października 2011 r., II UK 33/11, LEX nr 1308096). Wyrok sądu w sprawie o interpretację nie może być traktowany tak, jak sama interpretacja, gdyż po zakończeniu sprawy strony są już związane orzeczeniem sądu, a nie samą interpretacją. Wywołuje on zatem określone skutki w sferze praw i obowiązków stron.

Z wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wynika, by tego rodzaju procedura została w sprawie wszczęta. Wówczas – o ile pracodawca w dobrej wierze przedstawi stan faktyczny kompatybilny z rzeczywistym sposobem zatrudnienia pracowników (co do miejsca świadczenia pracy) – to można mówić o związaniu stanowiskiem pozwanego. Natomiast w przeciwnym wypadku nie można poszukiwać ochrony swych działań w celu zakwalifikowania wydatków pod wyjątek określony w § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm., w brzmieniu nadanym od dnia 30 stycznia 2004 r., Dz.U. z 2004 r. Nr 14, poz. 124, odnoszącym się do składek należnych za okres po dniu 1 stycznia 2004 r.), lecz do sytuacji opisanej w § 2 ust. 1 pkt 16 powołanego wyżej rozporządzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że w § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia ujęte są diety i inne należności z tytułu podróży służbowej, a w § 2 ust. 1 pkt 16 tylko część wynagrodzenia, która ma odpowiadać równowartości diety przysługującej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, za każdy dzień pobytu. Przyporządkowanie stanów faktycznych pod wskazane przepisy następuje nie tylko ze względu na miejsce wykonywania pracy, lecz przede wszystkim ze względu na rodzaj, czas trwania i charakter wykonywanych czynności. Tylko wtedy odliczenie z podstawy wymiaru składek dokonywane jest według § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia, gdy delegowanie pracownika ma cechy podróży służbowej, tzn. zjawiska wśród obowiązków pracownika niecodziennego, okazjonalnego, w ramach pracowniczych powinności niezwykłego i nietypowego, stanowiącego pewien wyłom w zwykłym świadczeniu pracy. Pracę w ramach delegacji (podróży służbowej) wyróżnia sporadyczność i przemijający czas

trwania wysłania oraz wykonywanie konkretnie określonego zadania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II UK 112/13, LEX nr 1403878).

Mając na uwadze powyższe, obszar objęty zakresem istotnego zagadnienia prawnego wygląda znaczenie szerzej, niż przedstawił to skarżący. Brak powiązania omówionych kwestii czyni wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania niepełnym, który nie spełnia waloru opisanego w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. i z tych przyczyn skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania. Dlatego orzeczono w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.